

Sygn. akt: III AUa 113/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Mirosław Godlewski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Sztuka

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014 r. w Łodzi

sprawy **J. N.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o wysokość świadczenia,

na skutek apelacji J. N.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 11 grudnia 2013 r., sygn. akt: V U 255/13,

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 113/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 stycznia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w O. W.. odmówił J. N. przeliczenia podstawy wymiaru emerytury uznając, że nie przedstawił dokumentów umożliwiających dokonanie takiego przeliczenia.

Odwołanie od tej decyzji wniósł do Sądu J. N. domagając się przeliczenia postawy wymiaru jego emerytury z uwzględnieniem lat 1975-77, kiedy to pracował na kontrakcie zagranicznym w NRD, wynagrodzenia odpowiadającego średniej z lat poprzedzających wyjazd.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z 11 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu w pkt 1 zmienił decyzję ZUS i ustalił, że J. N. ma prawo do przeliczenia podstawy wymiaru renty z uwzględnieniem, że podstawa wymiaru składek za rok 1975 i 1976 wynosiła po 34 800 zł, a za rok 1977 kwotę 39 419 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że J. N. pobiera rentę z całkowitej niezdolności do pracy z zastosowaniem wskaźnika wysokości podstawy wymiaru składek wyliczonego z 20 lat: 1966-74 i 1978-88, który wynosi 73,90%.

Odwołujący zatrudniony był w Zakładzie (...) w O. W.. w okresie od 15 listopada 1965 r. do 31 maja 1989 r.

Do wniosku o rentę z 1995 r. przedłożył RP-7 z okresu: 1 marzec 1988 – 31 maja 1989 r. Następnie odwołujący przedłożył Rp-7 z lat 1980-86 i z lat 1978-89. Zakład odmówił wydania zaświadczenia o wysokości wynagrodzenia z okresu poprzedzającego rok 1978 r., gdyż nie zachowały się dokumenty płacowe sprzed tej daty.

Kwestia wysokości podstawy wymiaru składek J. N. była już przedmiotem postępowania w kilku toczących się przed Sądem Okręgowym w Kaliszu spraw, m.in ostatnio w sprawie o sygn. VU 842/09. Sąd prawomocnym wyrokiem oddalił wówczas odwołanie J. N. domagającego się ustalenia wysokości podstawy wymiaru lat 1966-77. Z lat 1966-74 przyjęto wynagrodzenie minimalne wobec braku dokumentów pozwalających na ustalenie stawki godzinowe, a postępowanie dowodowe nie dostarczyło podstaw do nawet próby ustalenia wynagrodzenia odwołującego się z lat poprzedzających rok 1978.

Z akt osobowych odwołującego z Z. wynika, że J. N. pracował wówczas jako elektromonter w systemie dniówkowo-premiowym. Od 1 września 1973 r. powierzono mu obowiązki elektromontera wg III tabeli VII grupa. Od 8 października 1974 r. pracował na kontrakcie w NRD do 7 lipca 1977 r. W tym czasie otrzymywał wynagrodzenie dewizowe: część stała 1054 marek, część ruchoma 186 marek i wynagrodzenie złotówkowe 100 zł.

Po powrocie z kontraktu od 8 lipca 1977 r. J. N. otrzymywał wynagrodzenie na stanowisku montera układów elektrycznych niskiego napięcia według tab. III w grupie VIII.

Angaże płacowe w aktach osobowych nie zawierają stawki określonej kwotowo.

Zakład (...) w O. W.. w latach 1974-77 odprowadzał składki ubezpieczeniowe w systemie bezimiennym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za częściowo zasadne.

Zgodnie z art. 111 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS wysokość emerytury lub renty oblicza się ponownie od podstawy wymiaru ustalonej w myśl art. 15, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub emerytalno-rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego z liczb kolejnych lat kalendarzowych i w okresie wskazanym do ustalenia poprzedniej podstawy wymiaru świadczenia, z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym zgłoszono wniosek o ponowne ustalenie emerytury lub renty, z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie emerytury, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy od poprzednio obliczonego. Podstawowym środkiem dowodowym na okoliczność wysokości dochodów stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne jest zaświadczenie zakładu pracy wydane na odpowiednim druku, a dopiero w braku możliwości uzyskania takowego dopuszczalne jest posługiwanie się innymi dokumentami, jak wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej, angaże, karty wypłat itp. dokumentacja płacowa. Uwzględnieniu mogą podlegać przy tym tylko takie składniki, co do których istnieje pewność w jakich kwotach były wypłacane.

Zgodnie z treścią § 10 rozporządzenia Rady Ministrów z 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent jeżeli w okresie, z którego wynagrodzenie przyjmuje się do podstawy wymiaru, pracownik zatrudniony był za granicą, do ustalania podstawy wymiaru przyjmuje się za okresy tego zatrudnienia: kwoty, od których za te okresy opłacono składkę na ubezpieczenie społeczne w kraju, albo jeżeli okres zatrudnienia za granicą przypada przed dniem 1 stycznia 1991 r. – kwoty wynagrodzenia przysługującego w tych okresach pracownikowi zatrudnionemu w kraju w takim samym lub podobnym charakterze, w jakim pracownik był zatrudniony przed wyjazdem za granicę.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że Zakład (...) w O. W.. w latach 1974-77 odprowadzał składki ubezpieczeniowe w systemie bezimiennym, a zatem nie ma możliwości ustalenia wysokości składek odprowadzonych na ubezpieczenie społeczne odwołującego się w kraju. Pracodawca z braku dokumentacji płacowej sprzed 1978 r. odmówił

odwołującemu się podania zarobków zastępczych. Po porównaniu danych w aktach osobowych odwołującego się i wskazanych przez niego osób nie ma podstaw do przyjęcia zarobków tych osób jako wynagrodzenia zastępczego. W. K. ani J. S. nie mają wykazanych w aktach emerytalnych zarobków sprzed 1978 r. Świadek J. D. (1) wprawdzie pracował na podobnym stanowisku co odwołujący się, czyli jako elektromonter, ale z czasu gdy miał taką samą tj. VII grupę wynagrodzenia, brak jest danych kwotowych, a od 1 czerwca 1976 r. miał już wyższą, bo IX grupę stawki wynagrodzenia. Dysponuje zresztą zaświadczeniem zakładu pracy o zarobkach też dopiero od 1978 r. Jedyne wcześniejsze wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej J. D. (1) dotyczą zarobku za rok 1977, który wyniósł 59 217 zł. Kwota za rok 1977 nie mogłaby i tak być uwzględniona, gdyż od 8 lipca 1977 r. J. N. pracował już w kraju, a wynagrodzenie zastępcze mogłoby być liczone tylko za czas pracy na kontrakcie. Ponadto w 1977 r. J. D. (1) był wynagradzany według wyższej stawki godzinowej niż odwołujący. W przypadku J. Z. (1), to nie ma wykazanych zarobków z lat 1974-77.

Tym samym, za jedyny miarodajny materiał dowodowy zmierzający do ustaleniu wynagrodzenia zastępczego J. N. w latach jego pracy w NRD może posłużyć układ zbiorowy pracy obowiązujący od 1 stycznia 1975 r. Jest to Układ Zbiorowy Pracy dla (...) Maszynowego zawarty 30 grudnia 1974 r. pomiędzy Ministrem Przemysłu Maszynowego a Zarządem Głównym Związku Zawodowego (...) w Polsce. Z tabeli stawek godzinowych wynika, że w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego od 1 stycznia 1975 r. płaca określona w tabeli III w grupie VII wynosiła 14,50 zł, a w grupie VIII po 16,50 zł. Przy przyjęciu 200 godzinnego miesiąca pracy i w/w stawki w grupie VII jaką odwołujący się miał przez wyjazd za granicę wynagrodzenie zastępcze za rok 1975 i za rok 1976 wynosiłoby po 34 800 zł. Natomiast za rok 1977, podstawa wymiaru składek z wynagrodzeniem zastępczym tak samo liczoną do dnia 7 lipca oraz z uwzględnieniem po powrocie do pracy od 8 lipca własnego wynagrodzenia w stawce 18,50 zł – wynosi 39 419 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma żadnych postaw prawnych ani faktycznych do przyjęcia innego, korzystniejszego sposobu uwzględnienia podstawy wymiaru składek ze spornych lat, gdyż brak danych o wyższym czasie pracy niż przyjęty, tzw. kodeksowy i brak danych o stawkach godzinowych sprzed 1 stycznia 1975 r. Brak też dowodów co do rzeczywistych zarobków zastępczych innego pracownika.

Jak wskazuje symulacyjne wyliczenie ZUS wskaźnik wysokości podstawy wymiaru składek z 20 lat z uwzględnieniem w/w trzech lat wynosi 79,15% i jest korzystniejszy niż ustalony dotychczas (73,90%), dlatego odwołujący się ma prawo do przeliczenia wysokości emerytury na podstawie art. 111 ustawy.

W pozostałym zakresie odwołanie okazało się bezzasadne. Nie ma znaczenia przekonanie odwołującego się, że zarobki jego były wyższe, bowiem świadczył pracę w nadgodzinach, i otrzymywał pensję wyższą od średniej krajowej. Nie można bowiem przyjmować zarobków szacunkowo, a tylko w oparciu o dowody niebudzące zastrzeżeń. Brak jest również możliwości ustalenia podstawy wymiaru składek w sposób łączony tj z dodaniem wynagrodzenia złotówkowego za czas pracy na kontrakcie.

W odniesieniu do żądania (zawartego dopiero w piśmie z dnia 10 grudnia 2013 r.) uwzględnienia dodatku brygadzystowskiego za czas pracy na kontrakcie w (...) w 1981 r., to stwierdzić należy, że wynagrodzenie za rok 1981 podane zostało w zaświadczeniu zakładu pracy RP-7 z 20 lutego 2002 r. i J. N. nie przedstawił żadnych dowodów pozwalających na zmianę ustaleń w tym zakresie.

Apelację od wyroku złożył ubezpieczony. Zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 232 k.p.c, 233 §1 k.p.c., 316 k.p.c. i art. 328 §2 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego, co miało istotny wpływ na wynik postępowania, a w szczególności polegające na niezasadnym pominięciu przy ustalaniu stanu faktycznego niniejszej sprawy treści zeznań świadków J. D. (1) i J. Z. oraz złożonych przez innych współpracowników w formie pisemnej oświadczeń woli, jak również wyjaśnień odwołującego się i odmówienie treści tych dowodów waloru wiarygodności wyłącznie z tego powodu, iż treść ich zeznań nie znajduje odzwierciedlenia w dokumentach, które z uwagi na ich zniszczenie przedstawione

zostać nie mogą, a w szczególności co do wysokości osiąganego przez odwołującego wynagrodzenia w latach 1974 - 1977 oraz pracy w godzinach nadliczbowych (nawet po 12 godzin dziennie);

2) naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego odwołującego o zwrócenie się do organu rentowego o przedłożenie symulacji uwzględniającej miesięczne wynagrodzenie odwołującego za lata 1974 - 1976 w wysokości średnio 5.000zł miesięcznie, a za rok 1977 w wysokości 6.750 zł miesięcznie;

3) naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 278 k.p.c. poprzez nie dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości na okoliczność wyliczenia wynagrodzeń i wskaźnika wysokości podstawy wymiaru odwołującego za lata 1974-1977 z uwzględnieniem pracy odwołującego w (...), jak również doświadczenia zawodowego i jego stażu pracy i oparcie się w tym zakresie na ustaleniach organu rentowego pomimo kwestionowania tych obliczeń przez odwołującego i pomimo tego, iż kwestie te wymagają wiadomości specjalnych, którymi dysponować może wyłącznie biegły tej specjalności;

4) oraz w konsekwencji powyższych uchybień błęd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na przyjęciu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, iż w latach 1974 do 1976 odwołujący osiągał wynagrodzenie w wysokości 5.000 zł miesięcznie, a w roku 1977 w wysokości 6.750 zł, podczas gdy prawidłowa ocena całokształtu materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, złożonych przez nich oświadczeń woli oraz samego odwołującego prowadzi do wniosku przeciwnego.

Wskazując na powyższe, wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku z dnia 11 grudnia 2013r. oraz poprzedzającą go decyzję ZUS z dnia 8 stycznia 2013 r. i przeliczenie emerytury na nowo z uwzględnieniem wynagrodzenia odwołującego w latach 1974 do 1976 w wysokości 5.000 zł miesięcznie, a w roku 1977 w wysokości 6.750 zł, ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części do ponownego rozpoznania. Ponadto wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości na okoliczność wyliczenia wynagrodzeń i wskaźnika wysokości podstawy wymiaru odwołującego za lata 1974-1977 z uwzględnieniem jego pracy w Niemczech, względnie o zobowiązanie organu rentowego do przedłożenia symulacji uwzględniającej miesięczne wynagrodzenie odwołującego za lata 1974 – 1976 w wysokości średnio 5 000 zł miesięcznie, a za rok 1977 w wysokości 6 750 zł miesięcznie.

Organ rentowy wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna. Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że apelację złożył jedynie ubezpieczony i dotyczy ona nieuwzględnienia jego zarobków w spornych latach ponad kwoty wskazane w pkt 1 wyroku Sądu Okręgowego. Tym samym zaskarżeniem objęty został pkt. 2 wyroku sądu pierwszej instancji.

W swej apelacji ubezpieczony podniósł szereg zarzutów dotyczących prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, oceny przedstawionych dowodów, w zakresie wynagrodzenia przyjętego do ustalenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru za lata 1974 – 1977. Przypomnieć trzeba, że Sąd pierwszej instancji oparł się tu na kwotach wynikających z układu zbiorowego pracy, a konkretnie z tabeli stawek godzinowych dla grupy do której przynależał odwołujący.

Zarzuty te są niezasadne a Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy.

Skarżący podkreślał, że Sąd Okręgowy dokonał swobodnej oceny dowodów, niezasadnie bowiem pominął zeznania J. D. (1) i J. Z. (1), wyjaśnienia odwołującego i złożone przez świadków oświadczenia woli, a te właśnie dowody winny mieć prymat w przypadku braku dokumentów wskazujących na wysokości zarobków. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że z uwagi na fakt, iż w przeważającej części spornego okresu tj. od 8 października 1974 r. do 7 lipca 1977 r. odwołujący pracował na kontrakcie w NRD, co oznacza, że zastosowanie znajdzie § 10 ust. 2 rozporządzenia

radę Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent. (j.t. Dz.U.1989.11.63 z zm.), a więc do ustalenia podstawy wymiaru przyjmie się za okresy tego zatrudnienia kwoty, od których za te okresy opłacono składkę na ubezpieczenie społeczne w kraju, albo kwoty wynagrodzenia przysługującego w tych okresach pracownikowi zatrudnionemu w kraju w takim samym lub podobnym charakterze, w jakim pracownik był zatrudniony przed wyjazdem za granicę. Ponieważ zakład pracy rozliczał się w systemie bezimiennym, nie jest możliwe ustalenie tych kwot w sposób opisany w pkt 1 ust. 1 § 10 rozporządzenia. Konieczne było sięgnięcie do wariantu drugiego, a więc Sąd nie tyle badał jakie wynagrodzenie odwołujący realnie otrzymywał, ale to które by mu wówczas przysługiwało w Polsce. Należy także zaznaczyć, że ustalenia na potrzeby określenia wysokości świadczenia wymagają dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych. Przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są normami bezwzględnie obowiązującymi i nie zawierają unormowań pozwalających na ustalenie wynagrodzenia w sposób przybliżony lub prawdopodobny. Zatem w tego rodzaju sprawach wymaga się dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych oraz precyzyjnych - potwierdzających czy uprawiających w stopniu granicznym z pewnością nie tylko fakt zatrudnienia, ale i pozostałe okoliczności związane ze świadczeniem pracy, w tym i wysokość wynagrodzenia. Mając na względzie powyższe wskazania nie sposób przyjąć by Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Apelacyjny wskazuje, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do Sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Z całą pewnością Sąd Okręgowy takich uchybień się nie dopuścił. I tak podkreślił, że wskazani przez odwołującego, jako osoby o porównywalnych zarobkach, W. K. i J. S. nie mają udokumentowanych pensji za interesujący okres, a więc ich wynagrodzenia nie mogą być użyte do ustalenia wynagrodzenia zastępczego ubezpieczonego. Zaś ich zaświadczenia pisemne nie mogą mieć znaczenia dowodowego, gdyż tego typu oświadczenia wiedzy nigdy nie mogą zastąpić dowodu ze świadków, który to dowód musi być przeprowadzony bezpośrednio przez Sąd. Jeżeli nawet potraktować je jako dokumenty prywatne to są one jedynie dowodem na to, że osoba na nim podpisana złożyła takie a nie inne oświadczenie. Nie nadaje to jednak żadnej mocy dowodowej w tym przypadku samemu oświadczeniu. Relevantne byłyby jedynie informacje uzyskane z bezpośredniego przesłuchania w charakterze świadków owych osób. I Sąd Okręgowy przesłuchiwał w charakterze świadków J. D. (2) i J. Z. (1). Szczegółowo przy tym omówił dlaczego ich zeznania nie mogą stanowić podstawy do ustalenia wynagrodzenia zastępczego wnioskodawcy i argumentacja ta zasługuje na aprobatę. Dokumentacja potwierdza zarobki J. D. (2) dopiero od 1978 r. Jest wpis w legitymacji ubezpieczeniowej za rok 1977, ale wówczas ten pracownik zajmował już wyższą grupę wynagrodzenia. Zresztą sam świadek potwierdził istnienie różnic w wynagrodzeniach w ramach jednej grupy i choćby nie były one znaczące to jednak występowały. Apelujący sugerował, że zarobki jego były wyższe niż świadka mimo niższej grupy zaszeregowania, jednakże świadek wcale tego nie potwierdza i brak na to innych dowodów. Ewentualne późniejsze różnice nie muszą mieć przełożenia na okres wcześniejszy. Zaś J. Z. (2) również wówczas przebywał na kontrakcie i także nie ma potwierdzonego wynagrodzenia zastępczego.

Ubezpieczony wskazywał, że na kwoty jego zarobków, nie tylko w zakresie wynagrodzenia zastępczego, ale już pensji otrzymywanej po powrocie do kraju (5 ostatnich miesięcy 1977 r.), wyższe niż przyjęte przez Sąd w oparciu o stawki godzinowe wzięte z układu zbiorowego świadczą takie okoliczności jak fakt wykonywania pracy na tym samym stanowisku co w dalszych latach, za które już dokumentacja się zachowała. Nadto wynagrodzenie innego pracownika – W. K. – za 1978 r. świadczy o relatywnie wysokich pensjach pracowników. Nadto biorąc pod uwagę kwalifikacje odwołującego, staż pracy, proponowana przez niego kwota 5 000 zł w latach 1974 – 1976 i 6 750 w roku 1977 jest jak najbardziej adekwatna. Jednakże wszystkie te okoliczności nie stanowią pewnych dowodów i nie dają graniczącego z pewnością prawdopodobieństwa, że istotnie zarobki/wynagrodzenie zastępcze wnioskodawcy tak winno się kształtować. Odwoływanie się do zarobków innej osoby czy też adekwatności wynagrodzenia z uwagi na staż pracy czy kwalifikacje co do zasady będzie miało charakter hipotetyczny i niepewny, pensja różnych osób może się

różnić mimo wielu cech wspólnych, różne też czynniki wpływają na nią w kolejnych latach. A ustalenie w tym zakresie musi być pewne.

Skarżący kwestionował również przyjęcie do wyliczeń przez Sąd 200 godzinowego miesiąca pracy. Nie uwzględnił on natomiast faktu pracy w godzinach nadliczbowych. Jednakże już świadek J. D. (1) oświadczył, że praca w godzinach nadliczbowych nie była częsta i nie miała większego wpływu na wynagrodzenie.

Podsumowując poczynione rozważania Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i słusznie przyjął, że jedyną akceptowalną pewność w zakresie ustalenia pensji/wynagrodzenia zastępczego w spornym okresie daje sięgnięcie do stawek wynikających z układu zbiorowego pracy. Nie można w tym zakresie mówić o naruszeniu art. 233 k.p.c.

Wobec powyższego w pełni zasadnym było niezwrócenie się do organu rentowego o hipotetyczne wyliczenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru przy uwzględnieniu miesięcznych stawek podawanych przez wnioskodawcę. Stawki te nie mają bowiem oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, a zatem wyliczenie dokonane w oparciu o nie, nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Niezasadnym jest również zarzut nieprzeprowadzenia przez Sąd Okręgowy z urzędu dowodu z opinii biegłego ds. rachunkowości na okoliczność wyliczenia wynagrodzenia i wskaźnika wysokości podstawy wymiaru składek za lata 1974 – 1977 r. Nie jest to bowiem zagadnienie wymagające w tym zakresie wiadomości specjalnych, opiera się na prostych działaniach rachunkowych. Co więcej teza dowodowa sformułowana w apelacji wskazuje na to, że biegły miałby wręcz dokonywać ustaleń w zakresie pensji jaką wnioskodawca miał otrzymywać z uwzględnieniem jego doświadczenia czy kwalifikacji, co z pewnością nie należy do biegłego. Prócz tego ubezpieczony nie tyle kwestionował arytmetyczne obliczenia ZUS ile przyjęte do tych obliczeń założenia, te zaś założenia należą do ustaleń faktycznych, które władny jest poczynić jedynie Sąd. Tym samym w okolicznościach sprawy dowód z opinii biegłego ds. rachunkowości, w świetle zadania jakie chciał postawić mu wnioskodawca, byłby nieprzydatny do rozstrzygnięcia. Podobnie należy ocenić praktycznie tożsamy wniosek dowodowy złożony w apelacji. Ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia kwot innych niż uczynił to Sąd Okręgowy, zlecenie biegłemu czy organowi rentowemu przeprowadzenia wyliczeń przy uwzględnieniu owych innych stawek nie jest zasadne. Wniosek ten nie zasługiwał na uwzględnienie.

Odnosnie zastrzeżeń dotyczących roku 1981, to sam odwołujący zauważył, że nie żądał dokonywania przeliczeń z jego uwzględnieniem. To zagadnienie nie stanowi także podstawy do wzruszenia ustaleń dotyczących lat 1974 – 1977.

W świetle powyższych uwag uznać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo oddalił odwołanie wnioskodawcy odnośnie przeliczenia świadczenia wnioskodawcy z uwzględnieniem lat 1975 -1977 i podstawy wymiaru składek przenoszących kwotę 34 800 (1975 r. i 1976 r.) oraz 39 149 (1977 r.). By dokonać takiego przeliczenia, zgodnie z art. 111 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz.U.2013.1440 z zm.) dane służące ustaleniu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru muszą być pewne i jednoznaczne, a ten przymiot mają jedynie kwoty przyjęte przez Sąd Okręgowy.

Mając to na względzie Sąd Apelacyjny oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. apelację wnioskodawcy, z uwagi na jej bezzasadność.